

Hope For The Best

VNM

Ten numer miał mieć inny bit i być o czymś innym
Ale wyszło jak wyszło

Jedenasty marca ja i miłość mojego życia are no more
Moje ziomki wynajęli mi Condo
W głowie myśli czarne jak Mordor
Ale dopiero miał zacząć się horror
To jak Hitchcock
Na początku jest trzesienie ziemi, piekielnie mocne
Demony szczerzą zęby ostre, a potem tylko napięcie rośnie
W tej mojej dziupli, piłem whisky 3 dni by topić smutki
Nie nalewam do szklanki łożę z butli
Nie korzystam z netu czy kablówki
Czwarty dzień dzwoni ziomek mówię mów mi
Mówi wiesz co się dzieje?
Mordo jest pandemia na świecie
I kwarantanna w Polsce zaraz wszystko zamkną w Polsce
Koncertu nie zagrasz w ogóle
Ja muszę szukać mieszkania
Co kurwa jak zamkną ulice?
Jak ja kurwa nagram tę płytę?
Jak ja kurwa zarobię na życie?
Nigdy nie zbierałem na czarną godzinę
A nadeszły kurwa czarne miesiące
Do tego tydzień temu zostałem wyжебany na niemałe pieniądze kurwa mać zaraz
bania mi siądzie
Nie mogę być sam na tej wojnie, ziom zaprasza na kwadrat na trochę
Żona dwójka dzieci i ja na wersalce pod kocem, 3 noce tam spałem i potem
Za pożyczony hajs wynająłem klitę tu będę kończył płytę
Tu będę łączył z bitem co teraz piszę
Łzy jak igły bo przeprowadzka boli jak nic nigdy

Mówią jak się jebie to wszystko naraz
Jakby los mi mówił dziwko to kara
Było ci tak dobrze to wypierdalaj
Surrealizm jak u Almodovara
To co się dzieje wokół mnie teraz
Niewyobrażalny do tej pory mnie stres zżera
Musiałem zacząć medytować
Przestałem palić i pić niepotrzebny Esperal
Bo kiedy zacząłem promować album
Oczekiwałem dobrego vajbu
A po singlu chciałem ojechać valium
Zasięg jakbym cofnął się do undergroundu
Te ostatnie miesiące robiliśmy reset spółki było pod górkę
I teraz miało być z górki
Nie załamuj się damy radę mordo mówią ziomale z wytwórni
Na nowej jamie zalało mi ścianę
Działają 2 kontakty na chacie
1 w kiblu i jeden pod tv
Gdyby jutro mnie potrafił samochód to też mnie nie zdziwi
Tę ścianę zalał prysznic mój, dlatego zamiast niego mam dziurę
I rurę w podłodze i maszynę co suszy to gówno od tygodnia na chodzie
Dlatego co dzień zjeżdżam 6 pięter windą by się wykapać na dole, kiedy nie p
iszę to studio albo social na phonie
I dopiero w nocy mam czas by coś oglądać na kompie
Ostatni miesiąc i nadchodzące miesiące to oficjalnie moje najgorsze dni

Więc jak kupiłeś tę płytę, najzwyczajniej w świecie dziękuję ci